

Sygn. akt: I C 466/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Hławie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący : S.S.R. Tytus Szymanek

Protokolant : staż. Dagmara Pomoryn

po rozpoznaniu w dniu 26.04.2017 r. na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko P. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego P. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda A. M. kwotę 33 000 (trzydzieści trzy tysiące) złotych, w tym kwotę:

- 18 000 (osiemnaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.04.2016 r. do dnia zapłaty,

- 15 000 (piętnaście tysięcy złotych) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 08.03.2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6 346,18 (sześć tysięcy trzysta czterdzieści sześć 18/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4 800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Hławie kwotę 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych – opłaty.

sygn. akt I C 466/16

UZASADNIENIE

Powód A. M. wniósł o zasądzenie dla niego od pozwanego kwoty 18 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę zgodnie z art. 445 §1 k.c., z ustawowymi odsetkami od dnia 11.09.2015 r. do dnia zapłaty.

Podał, że w dniu 25 maja 2015 r. w B. uczestniczył w wypadku drogowym w wyniku którego doznał ciężkich obrażeń ciała i był hospitalizowany w (...) w I.. Odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki tego zdarzenia ponosi pozwany, albowiem sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie zagraniczne – zieloną kartę i w tej sytuacji za zdarzenie odpowiedzialność ponosi Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W procesie likwidacji szkody ubezpieczyciel przyjął swoją odpowiedzialność za zaistniały wypadek i przyznał na jego rzecz kwotę 27 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznany ból i cierpienie. Powód podniósł, że wypłacone mu zadośćuczynienie jest zbyt niskie i nie rekompensuje doznanych krzywd. Przez wiele miesięcy był niezdolny do pracy i zmieniła się jego aktywność fizyczna. Sam wypadek był zaś dla powoda traumatycznym przeżyciem, którego skutki odczuwa do chwili obecnej (k.3-7).

Pozwany P. (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, iż co do zasady odpowiada na szkody będące następstwem wypadków, które wydarzyły się na terytorium Rzeczypospolitej

Polskiej i powstały z związku z ruchem pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w państwach, których biura są sygnatariuszami jednolitego porozumienia między biurami narodowymi oraz że, wypadek z dnia 25 maja 2015 r. jest takim wypadkiem. Nadto, że wypłacone na rzecz powoda przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie w kwocie 27 000 zł pozostaje adekwatne i stosowne do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, pozwalając na realizację funkcji kompensacyjnej. Zdaniem pozwanego wypłacone zadośćuczynienie obejmuje zarówno stwierdzony trwały uszczerbek na zdrowiu, jak również wszystkie cierpienia psychiczne i fizyczne związane z doznałą szkodą. Przy tym wyrokiem karnym zasądzono na rzecz powoda od skazanego również nawiązkę w wysokości 40 000 zł, która winna być uwzględniona przy ocenie należnego zadośćuczynienia. Odnosząc się do żądania odsetek, pozwany podniósł, że nie brał udziału w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez (...) S.A., dlatego też nie pozostaje w zwłoce od daty wskazanej w pozwie (k.68-71).

Pismem z dnia 1 lutego 2017 roku powód rozszerzył żądanie i wniósł zasądzenie na jego rzecz łącznej w kwoty 33 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, w tym kwotę 18 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11.09.2015 r. do dnia zapłaty i kwotę 15 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa, tj. od dnia 08.02.2017 r. do dnia zapłaty (k.129-129).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa również w rozszerzonym zakresie (k.142).

Sąd ustalił, co następuje :

W dniu 25 maja 2015 r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w następstwie którego obrażeń ciała. Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do (...) w I., gdzie zaordynowano leczenie – wykonano laparotomię i usunięto śledzionę oraz zaopatrzone chirurgicznie ranę lewego nadgarstka (założono 4 szwy). Powód był hospitalizowany na oddziale chirurgii ogólnej do dnia 3 czerwca 2015 r. z rozpoznaniem urazu śledziony i złamania kości łonowej. Po tej dacie powód został wypisany ze szpitala z zaleceniem leżenia w łóżku przez pięć tygodni i kontroli w poradni ortopedycznej, w której kontynuował leczenie do dnia 30 września 2015 r.

Dowody: dokumentacja lekarska i szkodowa k.12-51;

W wydanej opinii biegły lekarz ortopeda traumatolog orzekł, iż w następstwie wypadku z dnia 25.05.2015 r. powód doznał złamania gałęzi górnej kości łonowej prawej ze skruceniem stawu krzyżowo biodrowego lewego oraz rany po stronie grzbietowej nadgarstka lewego. Powód doznał 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Utrzymują się dolegliwości bólowe stawu krzyżowo biodrowego lewego po przeciążeniu po pracy, podczas podskakiwania, ograniczenia bólowe po przy próbie noszenia ciężarów. Powód po wypadku odczuwał większe dolegliwości bólowe przez okres 5-7 dni i umiarkowane, okresowe dolegliwości bólowe przez okres kolejnych dwóch miesięcy. Okresowe bóle o niewielkim i umiarkowanym natężeniu okolicy stawu krzyżowo biodrowego lewego po przeciążeniu, próbie biegania, skakania, podnoszenia ciężarów powód odczuwa do chwili obecnej. Złamanie gałęzi górnej kości łonowej prawej wygojone prawidłowo, bez deformacji miednicy, nie daje obecnie dolegliwości bólowych i ograniczenia ruchu. Powód ma ograniczoną możliwość czynnego uprawiania sportów obciążających kończyny dolne oraz wykonywania ciężkiej pracy fizycznej. Dolegliwości te z dużym prawdopodobieństwem będzie odczuwał także w przyszłości. Powód nie rokuje pełnego powrotu do zdrowia. Dolegliwości bólowe stawu krzyżowo biodrowego mogą ulec w przyszłości nasileniu i powodować większe upośledzenie funkcji lewej kończyny dolnej.

Dowód: opinia lekarska k.100-101;

W wydanej opinii biegły lekarz z zakresu chirurgii orzekł, iż w następstwie wypadku z dnia 25.05.2015 r. r. u powoda wystąpił trwały i długotrwały uszczerbek na zdrowiu w postaci utraty śledziony bez większych zmian w obrazie krwi 15% i blizny pooperacyjne powłok jamy brzusznej, osłabiające te powłoki 2%, tj. łącznie 17%. Obecnie powód nie wymaga ani leczenia, ani rehabilitacji z powodu utraty śledziony. Może wymagać jedynie kontroli ambulatoryjnej. Stan zdrowia jest utrwalony. Dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu powód miał przez okres dwóch tygodni od wypadku. Powód wymagał opieki osób trzecich, obecnie jest samodzielny. W związku utratą śledziony powód jest narażony na ciężkie

powikłania zakażeń bakteryjnych (sepsa), które wymagają intensywnego leczenia antybiotykowego. Narażenie to ma charakter stały.

Dowody: opinia lekarska k. 115-116;

Decyzją z dnia 16.10.2015 r. (...) S.A. jako korespondent zagranicznego ubezpieczyciela towarzystwa (...) przyznał i wypłacił powodowi kwotę 27 000 złotych tytułem zadośćuczynienia

Dowody: odpis decyzji k.56,57, akta szkody 1415/15/ZK/FM/2;

Po wypadku przez kolejne kilka miesięcy powód potrzebował pomocy osób trzecich w czynnościach dnia codziennego. W następstwie wypadku powód przerwał pracę. Zmieniło się także jej funkcjonowanie, nie może podjąć każdej pracy oraz wykonywać wszystkich aktywności fizycznych.

Dowody: zeznania świadka M. M. k.45v;

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 26 sierpnia 2015 r. w sprawie sygn. akt II K 521/15 A. P. został uznany winnym występku określonego w art.177 §2 k.k. popełnionego na szkodę powoda i skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby. Nadto na podstawie art. 46 §2 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz powoda nawiązkę w wysokości 40 000 zł, a którą skazany nie uiścił.

Dowód: wyrok SR w Ilawie z dnia 26.08.2015 r. sygn. akt II K 521/15;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd dał wiarę szczegółowo wymienionym dokumentom zgromadzonym w aktach sprawy niniejszej, aktach sprawy karnej i aktach szkody. Treść tych dowodów uznał za zgodną ze sobą i tworzącą spójny obraz stanu faktycznego w sprawie, a autentyczność żadnego z nich nie była przez strony kwestionowana. Część z wyżej wskazanych dowodów to dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej w zakresie ich działania, które stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone i korzystają w tym zakresie z domniemania prawdziwości (art. 244 § 1 k.p.c.). Szczególnym rodzajem dokumentu urzędowego jest przy tym wyrok skazujący wydany w sprawie karnej, którego ustalenia co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). Sąd uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanego w sprawie świadka. Treść zeznań świadka była zgodna z dowodami z dokumentów i uzupełniała je, a wiarygodność osoby zeznającej nie była w trakcie postępowania podważana.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również o opinie biegłego z zakresu traumatologii i narządów ruchu oraz chirurgii. Opinie te uznał za sporządzone w sposób fachowy, wnioski z nich wynikające za jasne, a wywody i twierdzenia w nich zawarte za przedstawione w sposób jasny i zgodny z zasadami logiki. Po ich wydaniu nie były przez żadną ze stron kwestionowane.

Podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanego za skutki wypadku stanowią przepisy art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Określają one odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego wobec uszkodzonego ruchem tego pojazdu oraz przepis art. 19 ust.3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, stanowiący podstawę dochodzenia roszczeń bezpośrednio od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Choć nie było to kwestionowane dla porządku trzeba stwierdzić, że likwidacja szkód z elementem zagranicznym należy do Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, stosowanie do treści art. 123 i następne ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Okoliczności stanu faktycznego są bezsporne. Spornym pozostaje zaś czy wypłacone dotychczas powodowi zadośćuczynienie w kwocie 27 000 złotych w pełni rekompensuje jego krzywdę jakiej doznał wskutek zdarzenia z dnia 25.05.2017 r. oraz czy zasądzona wyrokiem karnym kwota nawiązki podlega zaliczeniu na poczet dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wieku poszkodowanego, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpeceń), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników (tak SN w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, (...), poz. 95). W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, ocenianej – in concreto. Ocena rozmiaru doznanej krzywdy decydującej o rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, w odniesieniu do indywidualnego przypadku. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wielkość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przy określeniu należnego zadośćuczynienia nie można akceptować stosowania jedynie swojego rodzaju taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu - zdrowie ludzkie jest bowiem dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże (tak SN w uzasadnieniu cyt. wyroku z 9. 11 2007 r., V CSK 245/07). Przepis art.445 §1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo (vide: wyrok SA w Poznaniu z 08.02.2006 r., I ACa 1131/05, lex nr 194522). W zakresie wysokości zadośćuczynienia przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów jej ustalania. Przyjmuje się powszechnie, że należy w tym zakresie brać pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych, psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego. W ocenie Sądu powód poprzez opinię sądowno- lekarską z zakresu ortopedii i traumatologii sporządzoną przez biegłego R. K. (k.100-101) wykazał, że w następstwie wypadku z dnia 25.05.2015 r. doznał złamania gałęzi górnej kości łonowej prawej ze skręceniem stawu krzyżowo biodrowego lewego oraz rany po stronie grzbietowej nadgarstka lewego. Powód doznał 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Utrzymują się dolegliwości bólowe stawu krzyżowo biodrowego lewego po przeciążeniu po pracy, podczas podskakiwania, ograniczenia bólowe po przy próbie noszenia ciężarów. Powód po wypadku odczuwał większe dolegliwości bólowe przez okres 5-7 dni i umiarkowane, okresowe dolegliwości bólowe przez okres kolejnych dwóch miesięcy. Okresowe bóle o niewielkim i umiarkowanym natężeniu okolicy stawu krzyżowo biodrowego lewego po przeciążeniu, próbie biegania, skakania, podnoszenia ciężarów powód odczuwa do chwili obecnej. Złamanie gałęzi górnej kości łonowej prawej wygojone prawidłowo, bez deformacji miednicy, nie daje obecnie dolegliwości bólowych i ograniczenia ruchu. Powód ma ograniczoną możliwość czynnego uprawiania sportów obciążających kończyny dolne oraz wykonywania ciężkiej pracy fizycznej. Dolegliwości te z dużym prawdopodobieństwem będzie odczuwał także w przyszłości. Powód nie rokuje pełnego powrotu do zdrowia. Dolegliwości bólowe stawu krzyżowo biodrowego mogą ulec w przyszłości nasileniu i powodować większe upośledzenie funkcji lewej kończyny dolnej.

W ocenie Sądu powód poprzez opinię sądowno - lekarską sporządzoną przez biegłego chirurga (k.115-116) wykazał również, że w następstwie wypadku z dnia 25.05.2015 r. wystąpił u niego trwałe i długotrwałe uszczerbek na zdrowiu w postaci utraty śledziony bez większych zmian w obrazie krwi 15% i blizny pooperacyjne powłok jamy brzusznej, osłabiające te powłoki 2%, tj. łącznie 17%. Obecnie powód nie wymaga ani leczenia, ani rehabilitacji z powodu utraty śledziony. Może wymagać jedynie kontroli ambulatoryjnej. Stan zdrowia jest utrwalony. Dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu powód miał przez okres dwóch tygodni od wypadku. Powód wymagał opieki osób trzecich, obecnie

jest samodzielny. W związku utratą śledziony powód jest narażony na ciężkie powikłania zakażeń bakteryjnych (sepsa), które wymagają intensywnego leczenia antybiotykowego. Narażenie to ma charakter stały.

Powód doznał łącznie 27% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód nadal odczuwa jego skutki. Brak szans na całkowity powrót do zdrowia. Leczenie i rehabilitacja powoda trwało kilka miesięcy i wiązało się zarówno z cierpieniem fizycznym jak i psychicznym. Nie ulega zatem wątpliwości, że leczenie i rehabilitacja powoda było długotrwałe, bolesne i że powód w wyniku wypadku doznał krzywdy. W następstwie wypadku powód, przerwał pracę, zaś po zakończeniu leczenia nie może podjąć wszystkich prac oraz wykonywać wszystkich aktywności fizycznych.

Obrażenia jakich powód doznał, ich długotrwałość, konieczność zmagania się z bólem oraz konsekwencje uzasadniają w ocenie Sądu przyznanie powodowi dodatkowej kwoty i uzasadniają roszczenie w zakresie kwoty 33 000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Stąd też Sąd na podstawie art.445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c. orzekł jak w pkt I wyroku. W ocenie Sądu uznać należy, że w okolicznościach sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia pieniężnego będzie kwota 60 000 zł, po uwzględnieniu wypłaconej przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 27 000 złotych. W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 §1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r. z uzasadnieniem, II CSK 94/10, LEX nr 672673 oraz przytoczone tam liczne orzecznictwo; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. z uzasadnieniem, I PK 145/10, LEX nr 794777). Kalkulacja sumy „odpowiedniej” w znaczeniu przypisanym temu słowu przez ustawodawcę w art. 445 §1 k.c. zakłada uwzględnienie takich okoliczności sprawy jak: rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, długotrwałość i uciążliwość procesu leczenia i rehabilitacji, nasilenie dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z pomocy osób drugich, zakres trwałych następstw wypadku w sferze psychicznej i fizycznej poszkodowanego oraz ich wpływ na dotychczasowe życie wyżej wymienionego. Ferowana na tej podstawie ocena winna uwzględniać również jego dotychczasowy tryb życia, mobilność oraz intensywność kontaktów towarzyskich, rodzinnych i zawodowych, co częstokroć pozostaje w związku z wiekiem pokrzywdzonego (por. S.A. w Ł. w wyroku z dnia 11 czerwca 2014 r., I ACa 1593/13, Lex nr 1480479, S.A. w S. w wyroku z dnia 17 czerwca 2014 r., I ACa 172/14, Lex nr 1527210 oraz S.A. w B. w wyroku z dnia 21 marca 2014 r., I ACa 837/13, Lex nr 1451592). Powód doznał w następstwie wypadku bardzo rozległych obrażeń, które zostały przez Sąd szczegółowo przytoczone w ramach ustaleń faktycznych, nie zachodzi więc potrzeba ich pełnego opisu; jedynie tytułem reasumpcji należy przypomnieć, że w następstwie wypadku powód doznał trwałego uszczerbku i ma ograniczoną możliwość czynnego uprawiania sportów obciążających kończyny dolne oraz wykonywania ciężkiej pracy fizycznej. Dolegliwości te z dużym prawdopodobieństwem będzie odczuwał także w przyszłości. Powód nie rokuje pełnego powrotu do zdrowia. Dolegliwości bólowe stawu krzyżowo biodrowego mogą ulec w przyszłości nasileniu i powodować większe upośledzenie funkcji lewej kończyny dolnej. Nadto w związku utratą śledziony powód jest narażony na ciężkie powikłania zakażeń bakteryjnych (sepsa), które wymagają intensywnego leczenia antybiotykowego. Narażenie to ma charakter stały. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter jednorazowy i stanowi rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne pokrzywdzonego, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała wystąpią u niego w przyszłości (por. S.N. w wyroku z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11, LEX nr 1228612, a ponadto w wyroku z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 317/14, LEX nr 1666914). Wiek powoda, jego sytuacja rodzinna i zawodowa oraz preferowany przed wypadkiem styl życia wskazują na daleko idący i nieodwracalny wpływ wypadku komunikacyjnego na jego życie. Rozmiar doznanej przez niego krzywdy został uświadomiony powodowi również na etapie postępowania sądowego przez biegłych opiniujących w sprawie, co uprawniało go do rozszerzenia żądań pozwu. Zgodzić się należy w tym miejscu z poglądem, że zadośćuczynienie jest swoistą kompensatą cierpień moralnych, które prowokują nie tylko zdarzenia bezpośrednio związane z wypadkiem, ale również te oddalone w czasie i mające charakter pośredni oraz retrospektywny. W tych warunkach uświadomienie sobie skutków zdarzenia i nieodwracalnego charakteru uszczerbku pogłębiające uczucie krzywdy i dyskomfort moralny wpływa na wymiar dochodzonego zadośćuczynienia.

Drugą kwestią sporną między stronami była możliwość „zaliczenia” przez pozwanego na poczet należnego powodowi zadośćuczynienia kwoty środka karnego z art. 46 §2 k.k. – nawiązki orzeczonej w postępowaniu karnym bezpośrednio od sprawcy szkody. Po pierwsze, rozwiązaniu zaprezentowanemu przez pozwanego sprzeciwiają się zasady logiki i prawidłowego rozumowania. Może się bowiem zdarzyć, że należność zasądzona od sprawcy szkody będzie nieegzekwowalna z uwagi na brak majątku, jak również jak w niniejszej sprawie wobec braku majątku na terytorium Polski. Podobnie, w razie śmierci osoby skazanej, przy braku majątku spadkowego i przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, mogłoby się okazać, że szanse pokrzywdzonej na odzyskanie sum zasądzonych tytułem środka karnego, byłyby praktycznie żadne. Pomniejszenie zadośćuczynienia o kwotę zasądzoną wyrokiem karnym spowoduje w takich sytuacjach, iż krzywda poszkodowanej nigdy nie zostałaby zrekompensowana. Ponowne powództwo co do ubezpieczyciela podlegałoby bowiem odrzuceniu z uwagi na stan powagi rzeczy osądzonej.

Po drugie przypomnieć należy, że odpowiedzialność sprawcy szkody i ubezpieczyciela ma charakter solidarności nieprawidłowej (in solidum). W doktrynie wskazuje się, że chodzi tu o sytuacje, w których kilka podmiotów na podstawie odrębnych stosunków prawnych jest zobowiązanych wobec jednego wierzyciela do spełnienia świadczeń zmierzających do zaspokojenia tego samego interesu prawnego, przy czym na każdym z dłużników ciąży obowiązek spełnienia świadczenia w całości, a spełnienie przez któregokolwiek powoduje wygaśnięcie obowiązku świadczenia pozostałych. W obrębie odpowiedzialności in solidum można wskazać sytuacje, w których obowiązek świadczenia jednego podmiotu - przynajmniej w zakresie powstania - jest zależny od tego, czy obowiązek świadczenia spoczywa również na innym podmiocie. Zależność ta rysuje się szczególnie wyraźnie pomiędzy świadczeniem ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanego a świadczeniem, jakie wobec tego poszkodowanego ma spełnić osoba objętą ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. A. Pyrzyńska, Komentarz do art. 369 k.c., LEX). Jak wskazuje się przy tym w orzecznictwie, we wszystkich przypadkach, w których nie powstaje tzw. regres nietypowy (art. 43 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ubezpieczyciel powinien ponieść ciężar ekonomiczny naprawienia szkody. Ochrona ta obejmuje przy tym wszystkich ubezpieczonych sprawców szkody, bez względu na to, czy byli jednocześnie stronami umowy ubezpieczenia (ubezpieczającymi). Mechanizm odpowiedzialności gwarancyjnej, wynikający z tej ustawy, jest bowiem taki, że dopóki szkoda nie została naprawiona, zakład ubezpieczeń jest obowiązany świadczyć, nawet jeżeli następnie przysługuje mu roszczenie do ubezpieczonego sprawcy szkody (por. wyrok SN z 07.12.2006 r., III CSK 266/06).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy zaznaczył wprost, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jest obowiązkowe (art. 23 ust. 1 u.b.o.). Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, określa art. 822 §1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W odniesieniu do ubezpieczenia komunikacyjnego zakres ten konkretyzuje art. 34 ust. 1 u.b.o., zgodnie z którym z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z żadnego z tych przepisów nie wynika wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy obowiązek naprawienia szkody orzeczony został jako środek karny. Sąd Najwyższy podkreślił również, iż „jeżeli po wydaniu wyroku karnego szkoda zostanie naprawiona przez inną osobę, skazany może się uchylić od wykonania nałożonego nim obowiązku naprawienia szkody, wnosząc o pozbawienie tytułu wykonawczego w tej części wykonalności”. Podobnie uznać można, że w razie wykonania przez skazanego środka karnego, w zakresie tożsamym z kwotą zasądzoną przez sąd cywilny, ubezpieczycielowi (pозwanemu) przysługiwać będzie powództwo opozycyjne względem powoda, w razie poehopnego dążenia do uzyskania zadośćuczynienia w nienależnej wysokości. Po trzecie wreszcie, podzielnie koncepcji pozwanej prowadziłoby do sytuacji, w której poszkodowani wręcz unikaliby składania w postępowaniu karnym wniosków o orzeczenie zadośćuczynienia, obawiając się pomniejszenia o zasądzoną kwotę późniejszych sum żądanych od ubezpieczycieli. Wykładnia taka kłóci

się z wiodącą w postępowaniu karnym zasadą ochrony pokrzywdzonego i stawia pod znakiem zapytania celowość unormowania z art. 46 k.k. Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że celem zadośćuczynienia orzeczanego na podstawie art. 46 k.k. jest przede wszystkim zrekompensowanie pokrzywdzonemu (poszkodowanemu wg nomenklatury cywilistycznej) cierpień, których doznał w związku z przestępstwem. Celem takiego środka nie jest wyłącznie ukaranie sprawcy, albowiem temu służy kara i środki typowo represyjne, nieodnoszące się do osoby pokrzywdzonego. Np. świadczenie pieniężne - środek karny orzekany na wskazany w kodeksie karnym fundusz pomocowy (art. 39 pkt 7 k.k., art. 43a k.k.) pozostaje bez związku z osobą pokrzywdzoną danym przestępstwem i wykazuje ściśle cechy represyjno – resocjalizacyjne. Takiego charakteru (ściśle penalnego) nie ma zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 46 k.k., które jest bezpośrednio relatywizowane do osoby pokrzywdzonego, doznanych przezeń cierpień moralnych lub fizycznych, przeżytej traumy, relacji z osobą najbliższą, która zmarła na skutek przestępstwa. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia nie powinna budzić wątpliwości. Sam ustawodawca, w wyniku ostatniej nowelizacji kodeksu karnego, wyraźnie zróznicował charakter prawny typowo represyjnych środków karnych oraz innych środków orzeczanych na podstawie ustawy karnej. I tak, z dniem 01 lipca 2015r. z wymienionego w art. 39 k.k. katalogu środków karnych usunięto przepadek, nawiązkę oraz obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pozostawiając w tym katalogu pozbawienie praw publicznych, zakazy, nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym oraz świadczenie pieniężne. Po rozdziale V (Środki karne) dodano rozdział Va zatytułowany „Przepadek i środki kompensacyjne”, przy czym do tych ostatnich należą obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jak również nawiązka.

Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 46 kodeksu karnego:

§ 1. W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się.

§ 2. Jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1 jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. W razie gdy ustalono więcej niż jedną taką osobę, nawiązki orzeka się na rzecz każdej z nich.

§ 3. Orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie §1 albo nawiązki na podstawie §2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego. Aktualne brzmienie kodeksu karnego w szczególności §3 cyt. przepisu rozwiewa wszelkie wątpliwości, które wyłoniły się na tle stosowania art. 46 k.k. i jego wpływu na odpowiedzialność gwarancyjną zakładów ubezpieczeń. Przed nowelizacją, z uwagi na zgłaszane wątpliwości, wypowiadał się niejednokrotnie Sąd Najwyższy, który w najnowszym orzecznictwie podjął polemikę z poglądem o wyłącznie penalnej funkcji obowiązku orzeczanego na podstawie 46 k.k., czemu dał wyraz w przywołanej uchwale z dnia 13 lipca 2011r. III CZP 31/11, OSNC 2012/3/29. Reasumując tę część rozważań, skoro pozwany odpowiada z tytułu odpowiedzialności cywilnej, zaś sprawca wypadku nie naprawił szkody powodowi, to brak jest podstaw do automatycznego pomniejszenia przysługującego mu zadośćuczynienia. Dopiero bowiem spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników in solidum prowadzi do wygaśnięcia długu pozostałych, co na chwilę orzekania przez Sąd nie nastąpiło. O cenie Sądu powyższemu rozumowaniu nie przeciwstawia się okoliczność, iż sprawcą wypadku był obcokrajowiec prowadzący pojazd zarejestrowany w państwie, którego biuro narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego, bowiem zgodnie z art. 127 cyt. ustawy likwidacja szkód w przypadkach, o których mowa w art. 123, następuje na zasadach określonych w art. 14 ust. 1-3 oraz przepisach rozdziału 2, chyba że umowa międzynarodowa, której stroną jest Rzeczpospolita Polska stanowi inaczej.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 §1 k.c. nie podlega ograniczeniu o sumę nawiązki orzeczonej na rzecz poszkodowanego w postępowaniu karnym Jednakże suma tej nawiązki może być wzięta pod uwagę przy określaniu postępowaniu cywilnym wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 20.02.1973 r. II CR 11/73).

Sąd Okręgowy stoi zatem na stanowisku, że nawiązka lub odszkodowanie, przyznane na podstawie art. 46 k.k., stanowią element zadośćuczynienia za krzywdę, przy czym także i w tym zakresie ubezpieczyciel odpowiada ze sprawcą szkody in solidum. Oznacza to, że jeżeli nawiązka lub odszkodowanie zostały uiszczone przez sprawcę szkody na rzecz pokrzywdzonego, o jego zadośćuczynienie przyznawane w procesie cywilnym ulega obniżeniu o wartość zapłaconej nawiązki/odszkodowania (sprawca zaś może domagać się zwrotu od ubezpieczyciela uiszczonej kwoty). Natomiast, jeżeli świadczenia te nie zostały spełnione przez sprawcę, pozostają bez wpływu na kwotę zadośćuczynienia zasądzaną od ubezpieczyciela sprawy szkody – zadośćuczynienie winno być przyznane w pełnej kwocie, a do kwoty zasądzonych już w postępowaniu karnym nawiązki/odszkodowania ubezpieczyciel odpowiada ze sprawcą szkody in solidum (por. wyrok SO w Poznaniu z dnia 28.10.2014 r. II Ca 761/14).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 125 i 127 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i za uzasadnione uznał ich żądanie od dnia 28 kwietnia 2016 r. w zakresie kwoty 18 000 zł w stosunku do pozwanego, albowiem w tej dacie w odpowiedzi na pozew odmówił on wypłaty zadośćuczynienia w żądanej kwocie i pozostawał on w opóźnieniu. W zakresie kwoty 15 000 zł, zaś za uzasadnione Sąd uznał ich żądanie od dnia 8 marca 2017 r., albowiem pozwany pozostał w opóźnieniu w wypłacie dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia po dacie doręczenia przez Sąd pisma rozszerzającego powództwo co nastąpiło w dniu 3 marca 2017 r., zaś w dacie 8 marca 2017 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa również w rozszerzonym zakresie. Jednocześnie Sąd uwzględnił w zakresie odsetek ustawowych zmianę przepisów prawa materialnego. Tym samym Sąd oddalił powództwo w pozostałej części dotyczącej żądanych odsetek, pkt II wyroku. Wprawdzie w okresie wcześniejszym w przypadku zadośćuczynienia w orzecznictwie istniał pogląd dopuszczający zasądzanie odsetek od chwili wyrokowania, to jednak obecnie dominuje pogląd, w myśl którego zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 §1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 Nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 Nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego art. 455 §1 k.c. Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie art. 481 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 434/09). Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in. fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu Sądu. Przewidziana w art. 445 §1 k.c. możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo, więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstruktywnego lecz deklaracyjny. (tak SN w wyroku z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10). Zadośćuczynienie przysługuje zatem z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia jego zasądzenia (tak SN w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10). Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1993 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21, a także z dnia 22.10.2003 II CK 146/02). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 września 2012 r. V CSK 379/11w przypadku szkód, które są wyrządzone czynem niedozwolonym, wezwanie przez poszkodowanego osoby odpowiedzialnej do zapłaty odszkodowania w określonej wysokości stanowi o wymagalności roszczenia o której mowa w art.455 k.c. Rolę wezwania do spełnienia świadczenia, o którym mowa w art. 455 k.c. można przypisać doręczeniu dłużnikowi odpisu pozwu, w którym - zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. - zostaje dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe - dochodzona kwota pieniężna. Taką samą rolę spełnia pismo

procesowe wskazujące takie żądanie. Określenie jako przedmiotu żądania kwoty pieniężnej powoduje ten skutek, że w razie niespełnienia tego świadczenia, dłużnik popada w opóźnienie, a z tym faktem art. 481 §1 k.c. wiąże obowiązek zapłaty odsetek za czas opóźnienia (por. postanowienie SN z dnia 10 maja 2012 r., II PK 24/12). Przy tym zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r. III CZP 95/15 odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa podlega doręczeniu na podstawie art.132 §1 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 §1 i 3 k.p.c. Powód poniósł następujące koszty:- 900 zł tytułem opłaty od pozwu - 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, - 4 800 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika ustaloną według §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz kwotę 629,18 zł tytułem wydatkowanej zaliczki na wynagrodzenia biegłych. Stąd też orzeczenie jak w pkt III wyroku. W zakresie częściowo nieuiszczonych kosztów sądowych na które składa nieuiszczona opłata od pozwu , Sąd na mocy 98 §1 k.p.c. w zw. z art. art. 113 ust. 1 i art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie kwotę 750 zł, pkt IV wyroku.